

Projekt Rzecz-pospolita

Publikacja *Commonwealth* w 2009 roku (polski przekład pod tytułem *Rzecz-pospolita* ukaże się w pierwszym kwartale 2012 roku nakładem wydawnictwa Korporacja Ha!art, w tłumaczeniu zespołu „Praktyki Teoretycznej”) wieńczy pewien okres współpracy jej autorów, Michaela Hardta i Antonia Negriego. Jako ostatnia część trylogii zainaugurowanej dziewięć lat wcześniej przez *Imperium*, „domyka” projekt rewitalizacji polityki komunistycznej przedstawianej w kategoriach radykalnie oddolnego i wyzwolenieczego procesu stawania się demokracji absolutnej.

Wniosek ten pobrzmiwa niewątpliwie we wszystkich przygotowanych na zaproszenie „Praktyki Teoretycznej” ankietach, niewiele mówi nam jednak jeszcze na temat desygnatu książkowego tytułu. Czym *jest* Rzecz-pospolita? Jakiego rodzaju nadzieje, pragnienia, rozterki czy wątpliwości skrywa jej jeszcze nie lub zawsze już (z)aktualizowana potencja? Jak *ucieleśnić* rysowany przez Hardta i Negriego projekt, by uniknąć niemal nieuchronnych korelatów politycznego *ciała* – jedności, podobieństwa, niezmienności i naturalizacji? Jak instytucjonalizować to, co w każdej hierarchicznej organizacji pojawia się w swojej odwróconej formie – afekt, pojedynczość, to, co wspólne?

Różnica opinii, odpowiedzi, poglądu wobec stawianych przez *Rzecz-pospolitą* pytań może respondentki i respondentów skutecznie *dzielić* lub skłaniać ich do współ-*dzielenia* interpretacji, które nie wyklucza konfliktu. Ankieta, do której zaprosiliśmy Sandro Chignolę, Annę, Jasona McGimseya, Sandro Mezzardę, Matteo

Pasquinello, Geralda Rauniga, Alvaro Reyesa i Gigiego Roggero, to znakomity przykład drugiej z zarysowanych opcji. Pokazuje, niczym awangardowe poprzedniczki (pomyślmy o ankietach surrealistów), w jaki sposób możliwe jest dziś przejście od ekskluzywnej wspólnoty interpretacyjnej (w konceptualizacji Stanleya Fisha) do znacznie bardziej włączającej wielości interpretacji.

Ta ostatnia ma oczywiście swoje zewnętrzze. Gigi Roggero przypomina w tym kontekście przepelnione strachem opinie na temat *Rzeczy-pospolitej* wygłoszone przez pravicowych publicystów. Co najciekawsze, są one w pełni uzasadnione. Z perspektywy obecnego (nie)ładu praca Hardta i Negriego niewątpliwie jest książką mroczną i niebezpieczną. Czym jednak *jest* Rzecz-pospolita? Odpowiedzi udzielone w naszej ankiecie wskazują na istotowo *niedokończony*, bo nieznoszący totalności, czasoprzestrzennego zamknięcia czy tożsamości, projekt.

Taki sam charakter winna mieć nasza (Wasza) ankieta. Zachęcamy do przedstawiania kolejnych odpowiedzi, gdyż czyni to sama *Rzecz-pospolita* (Rzecz-pospolita) jako projekt niezwykle odpowiedzialny. Świadczą o tym z pewnością: zamieszczane na naszych łamach teksty Hardta i Negriego o *indignados*, arabskiej wiosnie czy Occupy Wall Street, stanowiące praktyczno-teoretyczne odpowiedzi na tektoniczne ruchy samej wielości, jak i rezonans wywołany przez ich książkę w Europie, obu Amerykach czy nade wszystko w ramach samych ruchów. Prezentowana ankieta to nie tylko jego przykładowa próbka, ale i wyraz nadziei na podobnego rodzaju recepcję w Polsce.

Cytowanie:

Projekt Rzecz-pospolita, „Praktyka Teoretyczna” nr 4/2011, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr4_2011_Commonwealth/10.projekt.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)